Opłata pocztowa uiszczona gotówką

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru
Miesięcznie	Mk 5,800,000	Mk 5,000,000	Mk 5,800.000	Marek 10,000.000	Mk 5,000.000	250.000 Mp.

Redakcja (tel. Nr. 190) i Administr. (tel. Nr. 3344) Kraków, św. Krzyża 11. - Drukarnia św. Tomasza 35 (tel. Nr. 3344) Konto P. K. O. w Warszawie 140.855

Nr. 85. Sobota dnia 12 Kwietnia 1924 r. Rok XXXI.

Straszak faszyzmu.

Narobił p. Thugutt dużo kłopotów naszej lewicy swym głośnym wywiadem w „Mesagero" („Gdybym był Włochem, byłbym może faszystą. Panuje tu porządek, praca, karność"). Jeden z organów lewicowych zakwestjonował nawet autentyczność słów p. Thugutta, a drugi, socjalistyczny, napisał z oburzeniem: „Pan Thugutt widzi we Włoszech porządek, a nie widzi wyzysku i ujarzmienia pracy, widzi karność, a nie widzi bezkarnego pognębienia warstw ludowych. A czem byłby p. Thugutt w bismarkowskich Niemczech, gdzie daleko bardziej niż we Włoszech panował porządek, praca, karność?"

Autentyczność wywiadu nie może już obecnie podlegać wątpliwości, gdyż w „Kurjerze Lwowskim" p. Thugutt nie tylko wyraźnie przyznaje się do swych filofaszystowskich wynurzeń, ale dodaje do nich nowe pochwały na cześć Włoch faszystowskich. „Jest to naród — mówi prezes „Wyzwolenia" — pełną parą wkraczający w okres odrodzenia, które go może postawić niebawem w pierwszym szeregu wielkich narodów świata".

Tak więc podróż do Rzymu stała się dla polskiego Szawła drogą do Damaszku. Byłoby pożądanem, by za przykładem wodza dokonano rewizji poglądów na charakter faszyzmu włoskiego na całej naszej lewicy, gdzie faszyzm jeszcze ciągle uważanym jest za synonim spiskowania, dyktatury, szowinizmu i terroru. Jakże często czytamy np. w „Naprzodzie" godne prostaczków artykuły, w których jakaś grupka pseudospiskowców z P. P. P. awansowana jest na polskich faszystów!

Wskazywaliśmy już niejednokrotnie, że istota faszyzmu niema nic wspólnego ze spiskiem i tajnością. Faszyzm włoski był od chwili swego powstania ruchem jawnym i masowym, na czele jego kohort stali znani wodzowie, posiadał jawne emblematy, sztandary, hasła i programy. Był on reakcją instynktu narodowego przeciw demoralizacji i anarchji ,był eksplozją żywego patrjotyzmu i dumy narodowej przeciw słabości politycznej Włoch. Jego antydemokratyczna tendencja była czemś przypadkowem. Trzeba było ratować ojczyznę i dlatego Mussolini dał rozkaz do marszu na Rzym. Ale objąwszy władzę faszyzm wszedł natychmiast w łożysko norm i zwyczajów demokratycznych i dzisiaj po zwycięskich wyborach staje się rządem większości parlamentarnej, niemniej demokratycznym niż np. rząd Poincarego. Możemy sobie zresztą przyjście faszyzmu do władzy wyobrazić w sposób zupełnie nierewolucyjny, jako wynik energicznej propagandy i pomyślnych wyborów. Dyktatura nie jest istotą faszyzmu.

Nie chodzi nam o apologję faszyzmu. Nie jesteśmy bowiem jego zwolennikami i niejednokrotnie pisaliśmy o jego niechrześcijańskiem ubóstwianiu narodu, o jego zbyt symplistycznych poglądach na zagadnienia społeczne, o krępowaniu wolności, o utożsamieniu celów partji i ambicji jednostki, zresztą znakomitej z racją stanu. Faszyzm jest zresztą jako program dość mętnym, a siłę swą czerpie głównie z dwóch źródeł: ze zdrowej reakcji włoskiej młodzieży i z talentów organizatorskich Mussoliniego. W innych państwach jego rolę spełnić może reakcja narodowa i etyczna w jakiejś innej, swoistej formie. Słusznie powiedział Mussolini, że faszyzm nie jest towarem na eksport. Blok narodowy triumfujący w wyborach 1919 roku we Francji, lub zwycięstwo wyborcze Chrześcijańskiej Jedności Narodowej u nas w listopadzie 1922 roku — były podobną do faszyzmu reakcją, a przecież nie były i nie są faszyzmem. Pójdziemy i dalej innemi drogami, niż Włosi, ale z tego nie wynika, byśmy mieli wielki ruch narodowy we Włoszech traktować jako przejściową awanturę spiskowców i terrorystów. Dobrzeby było, by i lewica zapoznała się bliżej z faszyzmem, a nie ograniczała się do straszenia swych zwolenników widmem rzekomo tu i ówdzie w Polsce pojawiających się czarnych koszul. By zniszczyć kierunki antychrześcijańskie i antynarodowe w Polsce, nie potrzebujemy zapożyczać metod z Rzymu. Dokonamy tego własną bronią i dokonamy napewno.

O kierunek polskiej polityki zagranicznej.

Warszawa. (Telef. wł.) Atak lewicy na ministra Zamoyskiego i Skirmunta dosięgnął punktu kulminacyjnego **podczas zakończenia środowej komisji spraw zagranicznych. Wtedy to pos. Chomiński** (Wyzwolenie) wyraził się w zapale retorycznym, że **należałoby** p. **Zamoyskiego i Skirmunta postawić przed Trybunał Stanu.** Jak wiadomo, najgorzej jest wywoływać wilka z lasu. Dlaczego — pokaże się poniżej.

Na czwartkowem posiedzeniu **pos. Taraszkiewicz** (klub białor.) wyraził pogląd, że **Polska przez** zajęcie Wileńszczyzny dała przykład Litwie. **Pos. Niedziałkowski** (P. P. S.) wyraził przekonanie, że P. P. S. niema zaufania do obecnego systemu panującego w Min. spraw zagran. i wyraził pogląd, aby uniezależnić się od polityki francuskiej. **Znakomitą replikę wygłosił pos. Czerniewski (Ch. D.), który twierdził, że jeżeli mowa o winie, należy jej szukać znacznie głębiej.** Należy sięgnąć **do odezwy b. Naczelnego Wodza, ogłoszonej w Wilnie i do roli b. min. Sapiehy co do projektu Hymansa.** Jeżeli kto ma być pociągnięty przed Trybunał Stanu, **to chyba p. Sapieha.** Polityka nasza winna być samodzielna, **ale musimy pamiętać, że angielska polityka zagraniczna jest konserwatywna, chociaż na czele rządu stoi Mac Donald, który zasadniczej linji nie zmienia.** W stosunku do Francji **musimy być czynnikiem równorzędnym,** odnawiając równocześnie i **pracując nad zbliżeniem stosunków z Anglją.**

Pos. M. Seyda (Zw. lud.-nar.) polemizował **co do rugów litewskich i delegacji genewskiej. Min. Za**moyski przedstawił szczegóły obrony Kłajpedy przed forum Ligi narodów i Rady ambasadorów, **która wskutek nacisku angielskiego, przyjęła tekst** Davisa. Dodano tylko osobny punkt, że **kwestja** litewska **ostatecznie jest załatwiona i nie może** być **kwestją obrad.**

Co do Anglji oświadczył min. Zamoyski, że **stosunki nasze z Anglją nie są najlepsze. Niechęć Lloyd Georga istnieje w dalszym ciągu,** społeczeństwo angielskie ma do dziś dnia **zastrzeżenia co do naszych granic,** trudnych do zachowania na przyszłość. W przemówieniu **pos. Stroński** (chrz. nar.) rozprawił się ostro z pos. **Dąbskim** (Wyzwolenie) i wykazywał, że nie umie on czytać dokumentów dyplomatycznych i że nie zna paktu z Ligą narodów. Po referacie **pos. Kwiatkowskiego (Ch. D.),** który wykazywał, że zarówno b. min. Skrzyński, jak Sikorski stali na stanowisku, iż w sprawie Kłajpedy **należy podporządkować się Radzie ambasadorów — wybrano specjalną podkomisję, która ma zredagować wniosek przedstawiony przez pos. Dąbskiego.** Pos. Dąbski domaga się w swym wniosku, **aby rząd odrobił tę klęskę.** W skład podkomisji wchodzą: pos. Dąbski (Wyzwolenie), Niedziałkowski (P. P. S.), Erdman (P. S. L.), M. Seyda (Z. L. N.) i Stroński (chrz.-nar.).

LIKWIDACJA STRAJKU NA ŚLĄSKU.

Warszawa. (AW) Sytuacja strajkowa w zagłębiu węglowem przedstawia się następująco: W Katowicach rozpoczęły się konferencje fabrykantów z przedstawicielami rzadu. **Widoki zakończenia strajku są pomyślne.** Procent strajkujących **spadł do 4-ch.** W Zagłębiu Dąbrowskiem również rozpoczęły się pertraktacje w sprawie likwidacji strajku.

NAPAD LITEWSKI NA POGRANICZU POLSKI.

Wilno. (AW) Dzienniki wileńskie donoszą, że w nocy z dnia 6 na 7 b. m. dokonano napadu na folwark **Bludziszki,** leżący na pograniczu polsko-litewskiem w powiecie trockim, gdzie kwaterowała placówka polska. Placówkę zaczęto ostrzeliwać ogniem karabinowym, wskutek czego zmuszona ona była cofnąć się w głąb terytorjum polskiego. Śledztwo wykazało , iż napad jest dziełom band litewskich, grasujących na pograniczu.

Powstanie antysowieckie w Turkiestanie.

Moskwa. (AW.). Nadeszła tu wiadomość o wybuchu **powstania w Turkiestanie. Armja powstańców liczy 20.000 żołnierzy i posiada nawet armaty.** W operacjach powstańczych bierze także udział **2.000 oficerów carskich. Powstańcy objęli już w posiadanie prowincję Serghane, położoną na południe od Taszkientu i atakują przednie straże armji czerwonej. Cała ludność Turkiestanu solidaryzuje się z powstańcami.** Z zachodniej Syberji ściągają spiesznie posiłki

Udział b. zaborów w subskrypcji na Bank P.

Warszawa. (Telef. wł.). Z ogólnej liczby akcji subskrybowanych na Bank Polski, t. j. 819.732 przypada 69.8% na zabór rosyjski, 18.8 na pruski, a 11.4 na b. zabór austrjacki.

Konferencje w sprawie Banku Polskiego

Warszawa. (AW.). Wczoraj p. Grabski przyjął pp.: Popowskiego, Kadena, Chołyńskiego, Antoniego Wieniawskiego i posła Wierzbickiego w sprawie organizacji Banku Polskiego i kredytów dla przemysłu.

NACZELNY DYREKTOR.

Warszawa. (Telef. wł.). Nie ulega wątpliwości, że stanowisko dyrektora naczelnego w Banku Polskim obejmie Dr. Władysław Mieczkowski z Poznania.

PODZIĘKOWANIE DLA ARMJI.

Warszawa. (Telef. wł.). Prezes komitetu organ. Banku Polskiego p. Karpiński wystosował do ministra spraw wojskowych list z podziękowaniem za ofiarność wojska w powyższej akcji.

Represje wobec mniejszości narod. w Turcji.

Wiedeń. PAT. Wedle wiadomości z Konstantynopola ustawa dotycząca osiedlania się mniejszości narodowych, nad którą obecnie pracuje tureckie zgromadzenie narodowe, zabroni pewnym narodowościom osiedlania się w pewnych określonych strefach obszaru państwa tureckiego i ma na celu zapobieżenie, aby ludność obca nie uzyskała w pewnych miejscowościach przewagi nad ludnością turecką. I tak Ormianom nie będzie się wolno osiedlać we wschodnich prowincjach Turcji, Arabom na pograniczu Syrji i Mezopotamji, Gruzinom na pograniczu Rosji, Grekom zaś wolno będzie tylko mieszkać w Konstantynopolu. — W żadnem innem mieście tureckiem procent obcych narodowości nie będzie mógł wynosić więcej, niż dziesięć.

Następstwem uchwalenia tej ustawy będzie wymiana ludności obcoplemiennej między poszczególnemi prowincjami. W sferach urzędowych sądzą, że z powodu tej ustawy zmuszonych będzie do zmiany miejsca pobytu ponad 200.000 ludności. Ci, którzy przy sposobności przymusowego przesiedlenia się będą musieli porzucić nieruchomości jednej z prowincji otrzymają stosowną rekompensatę pod postacią nieruchomości w prowincji, w której osiędą.

Konstantynopol. (PAT.). Na skutek decyzji rządu w sprawie usunięcia emblemantów religijnych zamknięto 38 szkół cudzoziemskich, które emblematów tych nie usunęły. Około 13 tysięcy młodzieży szkolnej pozbawionych zostało w ten sposób nauki szkolnej.

Czwartkowe obrady Sejmu.

Warszawa. (Telef. wł.). Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu przed porządkiem dziennym zabrał głos pos. Taraszkiewicz (klub Białorus.), który utrzymywał, że jest on zawsze Białorusinem, ale brał udział w polskim ruchu niepodległościowym. Marszałek przywołał do porządku dziennego pos. Dobiję (Zw. L. N.), który rzucił pod adresem pos. Taraszkiewicza słowo: prowokator.

Po odesłaniu do komisji projektu ustawy o monopolu spirytusowym, przyjęto zgodnie z referatem pos. Zdziechowskiego (Zw. Lud. Nar.) ustawę o upoważnienie rządu do zabezpieczenia i użycia pożyczki zaciągniętej u rządu francuskiego w sumie 400 mil. fr. Zgodnie z referatem pos. St. Kozickiego (Zw. Lud. Nar.) ratyfikowano traktat z W. Brytanją, zgodnie z referatem pos. Szydłowskiego (P. S. L.) ratyfikowano traktat z Finlandją. Następnie rozpoczęto obrady nad nowelą do ustawy o sprzedaży nieruchomości w b. Królestwie Polskiem.

Kredyt na rozbudowę kolei.

Warszawa. (Telef. wł.) Korespondent nasz dowiaduje się, że w dniach najbliższych zostanie podpisany pomiędzy pewnem konsorcjum angielskiem a rządem polskim układ, mocą którego udzielone będą Polsce kredyty na rozbudowę kolei żelaznych.

DODATKOWE KREDYTY NA OŚWIATĘ.

Warszawa. (Telef. wł.) Komisja sejmowa budżetowa obradowała we czwartek nad projektem ustawy rządowej o dodatkowych kredytach do budżetu na rok 1924. Pos. Rymar (Zw. L. N.) referował dodatkowy kredyt dla budżetu min. oświaty. Budżet szkolnictwa powszechnego na ośm miesięcy od kwietnia do grudnia b. r. wyniesie 57,802.933 zł. Wprowadzenie w życie ustawy o uposażeniu kosztować będzie 29 miljonów zł. We wszystkich innych działach 15 miljonów zł. Skutkiem tych zmian wydatki państwowe w budżecie na oświatę i wyznania wynoszą bez emerytur 209 milj. złp.

Dodatkowo referent zaproponował wstawienie do budżetu kwoty 50 tys. złp. dla Uniwersytetu i Biblioteki Jagiellońskiej. Wnioski referenta przyjęto.

O ULGI FINANSOWE DLA SAMORZĄDÓW.

Warszawa. (Telef. wł.) Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu zgłosił m. i. wnioskami pos. Holeksa (Chrz. Dem.) projekt ustawy o zwolnienie ciał samorządowych od podatku budynkowego i gruntowego na rzecz państwa, a pos. Mianowski (Ch. D.) wniosek w sprawie wykupu elektrowni w Chorzowie w województwie śląskiem.

Fuzja banków państw. postanowiona.

Warszawa. (Telef. wł.). Korespondent nasz dowiaduje się, że rząd obstaje przy reorganizacji Banku krajowego w połączenie w jeden bank finansowy z wyłączeniem Banku rolnego, którego statut ulegnie zmianie.

Warszawa. (Telef. wł.) Odbyło się zebranie poświęcone reorganizacji Banku rolnego. Przewodniczył premier Grabski. Postawił on kwestję, czy Bank rolny ma być instytucją popierającą reformy rolne, czy ma uwzględniać w szerokim zakresie potrzeby kredytowe rolnictwa. Reasumując wywody poszczególnych mówców, premier Grabski stwierdził jednomyślność co do tego, by Bank miał jak najszerszy zakres działania i uwzględniał potrzeby kredytowe rolnictwa, szczególnie dla średniej własności rolnej.

Pomyślny tok rokowań z Gdańskiem.

Gdańsk. (AW) „Baltische Presse" podaje o przebiegu rokowań polsko-gdańskich w sprawie obrotu towarowego, iż w większości punktów osiągnięto całkowite porozumienie.

POŻAR NA HOLMIE.

Gdańsk. (AW.). Wczoraj wybuchł tu pożar w dawnym porcie dla łodzi podwodnych na Holmie. Pożar zniszczył doszczętnie pływający hangar, zbudowany na promie.

NOWY ORGAN ŻARGONOWY W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW.). Wczoraj ukazał się w Gdańsku pierwszy numer dziennika żydowskiego pod nazwą: „Danziger Tagblatt". Gazeta drukowana jest hebrajskiemi czcionkami. Zadaniem pisma będzie podawanie wiadomości politycznych i handlowych interesujących specjalnie emigrację żydowską wschodniej Europy.

JĘZYK ROSYJSKI W SZKOŁACH GDAŃSKICH.

Gdańsk. (AW) Niemiecko-narodowe stronnictwo sejmu gdańskiego oświadczyło się za wprowadzeniem języka rosyjskiego do szkół gdańskich jako obowiązkowego przedmiotu nauki.

Hitler w więzieniu udziela audjencji.

Berlin. (AW.). Onegdaj po południu w twierdzy Landsberg, gdzie odsiaduje karę Hittler, zjawiło się auto, w którem znajdowało się 4-ch znanych przywódców ruchu ludowego. Oświadczyli oni, że przybywają celem złożenia wizyty Hittlerowi, oraz uzyskania od niego dalszych dyrektyw w sprawie wyborów. Gdy po odwiedzinach u Hittlera przybyli znaleźli się już w aucie, zjawili się urzędnicy policyjni i aresztowali jednego z gości Hittlera. Okazało się że gościem tym jest znany agitator grupy Hittlera, poszukiwany przez policję za zdradę stanu. Dyrekcja policji tłumaczy się między innemi tem również, że policja ma dowody usiłowania wydobycia Hittlera z twierdzy.

Francja rozbudowuje flotę.

Paryż. (AW) Havas donosi, że Izba posłów przyjęła 415 głosami przeciw 70, zmieniony przez senat projekt ustawy w sprawie rozbudowy floty o dalszych nowych dziesięć jednostek. Koszta wyniosą 4 miljony franków. Następnie Izba przyjęła projekt ustawy w sprawie budowy i rozszerzenia portu reńskiego w Strassburgu.

OFICJALNE WIZYTY POS. CHŁAPOWSKIEGO.

Paryż. PAT. Poseł polski Chłapowski rozpoczął wczoraj składanie wizyt oficjalnych. Pierwszą wizytę złożył poseł dziekanowi korpusu dyplomatycznego nuncjuszowi Ceretti'emu, a następnie kolejno składał wizyty przewodniczącemu Izby deputowanych, rozmaitym osobistościom ciała dyplomatycznego i ministrowi spraw zagranicznych.

PODRÓŻ RUMUŃSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ.

Paryż. (AW.). Rumuńska para królewska przybyła do Strasburga w Alzacji. Po uroczystem powitaniu na dworcu głównym, królestwo rumuńscy udali się na cmentarz i złożyli tam wieniec na cześć poległych w czasie wojny.

Paryż. (PAT) Tel. Comp. Rumuńska para królewska przybyła do Paryża. „Journal" podkreśla ważność polityczną konferencji, jakie król rumuński odbędzie w Paryżu. Chodzi mianowicie o zabezpieczenie Besarabji, która, po zerwaniu rokowań wiedeńskich, jest zagrożona przez Rosję. Francja uczyni — zdaniem dziennika — wszystko, celem utrzymania solidarności ze swoim rumuńskim sprzymierzeńcem.

FERJE ŚWIĄT. W PARLAMENCIE ANGIELSK.

Londyn. (AW.). Parlament angielski odracza się z dniem 16 b. m., poczem zbierze się dopiero po świętach. Według informacji z kół parlamentarnych, premier Mac Donald, podczas ferji parlamentarnych udaje się do Francji i odbędzie konferencję z Poincarem.

Rząd Stanów nie udzieli kredytu.

Wiedeń. (AW) Według doniesień „United Press" z Waszyngtonu, w kołach ministerstwa skarbu oświadczają, iż rząd amerykański nie weźmie udziału w żadnej pożyczce zagranicznej. Tyczy się to pożyczki niemieckiej. Kwestja pożyczki jest sprawą bankierów.

Konflikt graniczny między Rumunją a Jugosławją.

Belgrad. (AW) Między Rumunją a Jugosławją przyszło do konfliktu na tle sprawy granicznej. Mianowicie w związku z uchwałą komisji delimitacyjnej, ustalającej ostateczną granicę między oboma państwami, placówki rumuńskie, opuszczając wsie Mados i Pardany, splądrowały je. Przewodniczący jugosłowiańskiej komisji granicznej, pułk. Petkowicz, założył w rumuńskiej komisji granicznej bardzo ostry protest i oświadczył, iż Jugosławja nie opuści miasta Hatzfeld'u, zanim rząd rumuński nie wynagrodzi wszystkich szkód. Prasa belgradzka żąda energicznego wystąpienia przeciwko Rumunji; rząd postanowił wysłać notę do Rumunji, żądając wynagrodzenia szkód.

Kryzys parlamentarny w Afryce połudn.

Londyn. (AW.). Dymisja gabinetu generała Smutsa oznacza rozpoczęcie poważnego kryzysu w południowej Afryce, w którym chodzi o wywalczenie większej samodzielności dla południowej Afryki. Generał Smuts zapowiedział rozwiązanie parlamentu południowej Afryki. Nowe wybory odbędą się w czerwcu. Rząd południowej Afryki prosił księcia Walji, który miał w najbliższym czasie odwiedzić Afrykę Południową, o odłożenie wycieczki tej na czas późniejszy.

Patrjarchat grecki w niebezpieczeństwie.

Było do przewidzenia, że za zniesieniem kalifatu pojawi się w Turcji dążność do zniesiania ekumenicznego patrjarchatu wschodniego w Konstantynopolu. Wypadki 3 marca — uchwała angorskiego Zgromadzenia narodowego i banicja Abdul Medżida — musiały siłą rzeczy rozpocząć dalszy ciąg dyskusji na temat, co zrobić z patrjarchatem.

Kwestja ta znajduje się na porządku dziennym dyskusji politycznej już od r. 1919. Wysunął ją sam reformator Turcji, Kemal pasza, żądając zupełnego usunięcia patrjarchy z Konstantynopola. Za cenę jednak pewnych korzyści przyjął w traktacie lozańskim z 24 lipca 1923 r. pośrednie rozstrzygnięcie mocarstw Europy, na podstawie którego patrjarcha miał stracić wszystkie dotychczasowe prerogatywy cywilne i polityczne, a utrzymać się w Konstantynopolu wyłącznie jako religijny zwierzchnik Cerkwi Wschodu. I to postanowienie służy odtąd za prawną podstawę stanowiska patrjarchy.

Z chwilą jednak usunięcia kalifa opinja turecka podjęła na nowo kwestję patrjarchatu. Większość dzienników uznała za anomalję by „w Konstantynopolu rezydował patrjarcha grecki, kiedy Zastępca Proroka musiał go opuścić". Dziennik „Vakit" wywodził, że „traktat lozański zapewnia chrześcijanom prawa równe z temi, któremi się cieszą Turcy; nie może im jednak zapewniać praw większych, jak to jest obecnie, gdy Turcy nie mają w Konstantynopolu swojego naczelnika religji, natomiast patrjarcha chrześcijan dalej w stolicy Turcji rządzi". Poza tem Turcy argumentują, że dalsze podtrzymywanie patrjarchatu właśnie w okresie utwierdzania podstaw dla nowej Turcji jest niebezpieczne; Fanar może na nowo zechcieć odgrywać tę samą rolę, którą odgrywał w okresie wojny i przez swoje stosunki z siłami zagranicznemi może zagrażać bezpieczeństwu państwa. I ta opinja w społeczeństwie tureckiem przeważa.

Niebezpieczeństwo dla patrjarchatu już i tak poważne powiększają jeszcze walki, jakie się od kilku miesięcy toczą w samym Fanarze. Grzegorz VII., następca Melecjusza IV., ma wytrwałego, a bezwzględnego przeciwnika w anatolijskim duchownym, Eftimie. Ten ambitny protendent do godności patrjarchy od szeregu miesięcy doprowadza wysokie koła duchowne Cerkwi do rozpaczy. Nadskakujący w stosunku do Kemala paszy, wyrobił sobie siłą faktów jakby nieoficjalny urząd zastępcy interesów Cerkwi wobec rządu angorskiego, a korzystając z tego stanowiska nie szczędził starań, by stosunki Fanaru z Angorą doprowadzić do stanu naprężenia. Osiągnąwszy ten skutek i rozpętawszy walkę opinji tureckiej z patrjarchą, zwrócił się do niego z odezwą, której najważniejszy ustęp brzmi: „Jeśli nie jesteś niewolnikiem egoistycznych ambicyj, złóż kierownictwo cerkwią w ręce tych, którzy się politycznie nie skompromitowali". Nie ma dwóch zdań, że Papa Eftim właśnie swoje ręce uważał za godne do ujęcia steru Cerkwi.

O ile Eftim odznacza się nadmiarem energji, o tyle znów patrjarsze Grzegorzowi brakuje cierpliwości. Wdał się z brutalnym przeciwnikiem w prostą sprzeczkę w formie listów i odezw, uważając za swój obowiązek — żadnego zarzutu Eftima nie pominąć milczeniem, a owszem wysunięciem własnych przeciwnika skompromitować. Zapanowała sytuacja tragi-komiczna; dwaj dostojnicy Cerkwi ubliżali sobie, jak chłopcy z ulicy, na czem ani jeden, ani drugi dobrze nie wyszedł. Patrjarcha stracił resztę autorytetu, a Papa Eftim pokazał się najposp. intryganetem; pokazało się, że do piwnic Fanaru potajemnie złożył sztandar grecki, następnie sprowadził policję i patrjarchę na duże nieprzyjemności naraził. Skończyło się na wyklęciu Papy Eftima i na odebraniu mu święceń kapłańskich.

Kemala paszę wypadki te tylko utwierdziły w przekonaniu, że instytucji, która się tak bardzo niepoważnie spisuje, nie można tolerować. Rozkazał więc naprzód usunąć herby z dwugłowym orłem bizantyjskim z pałacu i ruchomości Fanaru, dając tem do poznania, że sprawy patrjarchatu nie uważa jeszcze za załatwioną. Co dalej zrobi, przyszłość pokaże.

W każdym razie jest widocznem, że nad patrjarchatem greckim zawisły groźne chmury. I mimowoli przypomina się historja z przed lat tysiąca i z przed 5 wieków. Patrjarcha grecki dla dogodzenia wygórowanej ambicji wolał zostać sługą cesarza, niż się poddać władzy Rzymu, — wolał nawet później turban turecki, niż tjarę Papieską. Oderwał od Kościoła Wschód, patrzył na jego rozkład, i oto dziś przeżywa upadek swego religijnego znaczenia.

W. Z.

Z dnia politycznego.

Papież nie wyjdzie poza obręb Watykanu.

W ostatnich dniach rozeszła się senzacyjna pogłoska o rzekomym zamiarze Ojca św. wyjścia poza granice Watykanu, na uroczystość poświęcenia lokalu stowarzyszenia „Cavallieri di Colombo". Według doniesień z Rzymu, pogłoska ta, jak się pokazało, polega na nieporozumieniu. — Gmach towarzystwa „Cavallieri di Colombo" przylegający do Watykanu, został w roku 1923 nabyty i stanowi integralną część pałacu Papieskiego, Watykanu, z którego do gmachu towarzystwa prowadzi przejście przez zakrystję kościoła św. Marty. A zresztą Papież nie udał się na zapowiedzianą uroczystość do nowego lokalu stow. „Cavallieri di Colombo" z powodu złego stanu zdrowia i niepogody.

Stwierdzić należy, że w statnich czasach mnożą się coraz liczniejsze pogłoski w rodzaju powyższej — pogłoski nie mające zresztą żadnej uzasadnionej podstawy.

Po wręczeniu rachunku!

Raty od miljarda w górę. Bank Emisyjny i koleje pod zarządem międzynarodowym. Opróżnienie Zagłębia Ruhry. Czy Niemcy przyjmą?

Ze sprawozdania ekspertów podnieść należy kilka ważnych momentów:

1) Eksperci uważają **stan gospodarczy Niemiec za pomyślny** (pomyślniejszy niż w chwili zawieszenia broni). W ciągu czterech lat możliwą będzie zupełna odbudowa finansowa Niemiec pod warunkiem, że obciążenie podatkowe w Niemczech podniesione będzie do poziomu, istniejącego w krajach sprzymierzonych.

2) **Raty roczne odszkodowań** wynosić winny w pierwszych pięciu latach: 1, 1.22, 1.45, 2, 2.5 miljard. marek w złocie. Później wzrosną zależnie od rozkwitu gospodarczego Niemiec.

3) **Kontrola zagraniczna** nad stabilizacją waluty wykonywaną będzie przez **międzynarodowy Bank złoty** z kapitałem akcyjnym 400 mil. mk. zł., który będzie miał prawo i monopol wypuszczać banknoty wymienialne na złoto (pokryte w jednej trzeciej kruszcem). Bank udzieli pożyczek Rzeszy do wysokości 100 mil., a kolejom 200 mil. marek zł. Rada Banku składać się będzie z 7-miu cudzoziemców i 7 Niemców. W ten sposób inflacji położony zostałby kres, a skarb Rzeszy nie mógłby już czerpać dochodów z emisji banknotów lub papierowych pieniędzy.

4) O towarzystwie międzynarodowem z kapitałem 26 miljardów marek, które ma objąć koleje niemieckie, pisaliśmy już wczoraj. Sojusznicza Komisja Odszkod. otrzymałaby z tego akcyj na 11 miljardów, któreby jej rocznie przynosiły 660 miljonów mk. zł. dochodu. Wspomnieliśmy wczoraj również o obligacjach 5% zahipotekowanych na przemyśle niemieckim w sumie 5 miljardów mk. zł. i gwarantowanych przez dochody Rzeszy z ceł, monopolu spirytusowego i z podatków od piwa, tytoniu i cukru. Zarówno koleje, jak i obligacje zarządzane byłyby przez mieszany niemiecko-zagraniczny komitet.

5) W ten sposób funduszów na spłatę annuitetów reparacyjnych dostarczyłyby:

a) koleje (od 20—660 mil. mk. zł. rocznie);
b) hipoteka na przemyśle niemieckim (125—300 mil.);
nadto c) podatek transportowy (290 mil.)
i d) wpływy ogólne budżetu Rzeszy.

6) Eksperci nie przesądzają potrzeby okupacji wojskowej Zagłębia Ruhry, ale domagają się gospodarczego zjednoczenia Ruhry z Rzeszą. W razie niewypełnienia zobowiązań przez Niemcy może Francja przystąpć znowu do wyjątkowych zarządzeń i sankcji. Nadto eksperci uznają potrzebę dodatkowego zabezpieczenia spłat reparacyjnych na miejscowej produkcji w Niemczech.

Amerykańskie koła finansowe przyjęły elaborat rzeczoznawców życzliwie. Z prasy berlińskiej tylko socjalistyczny „Vorwärts" oświadcza się **za całkowitem przyjęciem sprawozdania**. Prasa nacjonalistyczna wyraża zadowolenie, że rzeczoznawcy żądają przywrócenia Niemcom Zagłębia Ruhry, ale krytykuje wysokość rat reparacyjnych i ciężarów oraz fakt, że nie oznaczono ogólnej sumy odszkodowań. Rzeczoznawcy w istocie nie zajmowali się wcale określeniem sumy odszkodowań, gdyż należy to do państw-wierzycieli. Ustalili oni tylko najbliższe raty i obmyślili sposoby uzdrowienia finansów i waluty niemieckiej.

Z prasy ludowej.

Witos posiał — Grabski zbiera. — W Polsce... za tanio. — Rozbicie w obozie ludowym.

Ostatni numer „Piasta" poświęcony jest dobiegającej z pomyślnym rezultatem kresu — sanacji finansów państwowych. Organ ludowców akcentuje kilkakrotnie, że dzieło uzdrowienia gospodarki państwowej jest w założeniu swem zasługą poprzedniego gabinetu

...musimy tu z całą stanowczością zaznaczyć, że rząd obecny wykonuje -program rządu większości polskiej, że nic do niego nie wprowadził nowego z wyjątkiem zarządzeń mniejszej miary.

Nikt nie zaprzeczy, że rząd poprzedni i większość sejmowa dały kardynalną podstawę do sanacji przez: 1) wprowadzenie zasady równowagi budżetowej; 2) ustawy o podatku majątkowym; 3) waloryzacji wszelkich wpływów skarbowych.

W lecie będziemy mieć w Polsce nową walutę — nie będzie to jednak jeszcze koniec naprawy skarbu, idzie o to, by w przyszłości złotego polskiego nie spotkał los marki.

A więc

Nie wolno państwu żyć ponad stan. Wzmocnić wytwórczość w państwie! Podnieść rolnictwo, ograniczyć strajki, zmniejszyć lenistwo w kraju, otworzyć granice dla wywozu nadmiaru produktów rolnych, zrównać wydatki z dochodami, zmniejszyć armję urzędników i... podnieść cenę produktów rolnych.

Jak to ostatnie wyobrażają sobie Piastowcy, tego ich organ nie pisze. Zdaje się jednak, że i tak nie uginamy się pod ciężarem taniości żadnego z tych artykułów, któremi wieś łaskawie nas darzy.

P. Bojko zajmuje się sprawą rozbicia w obozie ludowym i wzajemnego zwalczania się „Wyzwolenia", Piastowców, Stapińszczyków i t. d., kończąc życzeniem, by chłopi choć pod różnymi sztandarami zjednoczyli się w dążności do jednego celu: poprawy doli chłopa. **J. W.**

Z ziemi sowieckich despotów.

Ks. Arcyb. Cieplak w drodze do Rzymu.

Drogą nieoficjalną rozchodzą się wiadomości o opuszczeniu więzienia moskiewskiego przez Ks. Arcyb. Cieplaka i jego podróży do Rzymu. Ma on mianowicie drogą na Odessę podążyć do wiecznego miasta, dokąd go wezwał Ojciec św. zaznaczając, że go ze szczególną radością w Rzymie powita.

„Echo de Paris" z 4 kwietnia poświęca Ks. Arcybiskupowi Cieplakowi dłuższy artykuł, w którym m. in. pisze:

„Po roku więzienia w osobnej celi, po roku tortur moralnych, Arcyb. Cieplak jest wolny. Ale jego odjazd z Rosji jest przypieczętowaniem bolesnego odosobnienia, w jakiem się znajdują katolicy polscy, pozostali w Rosji. Na ich nieszczęście jedna z klauzul Traktatu Ryskiego oświadcza, że wszystkie sprawy religijne będą odtąd uważane jako należące wyłącznie do dziedziny polityki wewnętrznej obu państw zawierających układ. Polska kolonja katolicka w Rosji została wydana tym tekstem wszelkim fantazjom rządu moskiewskiego".

Omawiając wreszcie pogłoskę, iż Arcybiskup Cieplak ma w Rzymie zakomunikować propozycje sowieckie co do uległalizowania Kościoła katolickiego w Rosji, autor artykułu Paul Rostholt.

przypomina rozmowy, jakie prowadził z bolszewikami w Moskwie w lipcu z. r., z których wyciągnął przekonanie, że zniszczenie uczuć religijnych wśród ludu jest dla bolszewizmu kwestją życia lub śmierci.

Dla uczonych śmierć i więzienie.

Po procesie 15-tu duchownych katolickich z Ks. Arcyb. Cieplakiem na czele i świeżo skończonym procesie katolikosa Gruzji zapadł w Rosji oburzający wyrok w procesie kijowskim. **Czterech oskarżonych skazano na karę śmierci**, a mianowicie byłego prokuratora Czebakowa, docenta sztuk pięknych Jakowlewa, Inogrodową i byłego żołnierza armji czerwonej Jedieniewskiego. Po 10 lat ciężkiego izolowanego więzienia otrzymało sześciu oskarżonych: prof. Oniczeńko, były minister oświaty, prof. Akademji nauk Wasileńko, były komisarz rządu Kiereńskiego Konst. Wasileńko, prof. uniwersytetu Smirnow, adwokat Sołdański i publicysta Tołpyga. Pozostałych ośmiu, w tej liczbie pięć kobiet, skazano na karę więzienia od roku do 7 lat. **Nawet komuniści-obrońcy wyraźnie stwierdzili, że oskarżenie o szpiegostwo jest bezpodstawne, możnaby zasądzić tylko za przechowywanie literatury kontrrewolucyjnej.** Zapadły wyrok jest niesłychanie okrutny szczególnie w stosunku do 60-letniego starca prof. Akademji nauk Wasileńka, który w ostatniem słowie oświadczył, że nie jest niebezpieczny dla komunizmu, ostatnie lata swego życia pragnie poświęcić syntezie swojej pracy naukowej.

Wyrok ten jest poza momentem okrucieństwa prowokacją Europy, która się procesem żywo interesowała. Jeszcze 8-go kwietnia premjer Poincare wysłał telegram do sowietów wskazując na zasługi oskarżonych profesorów dla nauki i „w imię cywilizacji i ludzkości" prosząc o sprawiedliwy wyrok. Stiekłow w odpowiedzi pisał zuchwale w „Izwiestjach", że depesza ta jest dla niego wystarczającym argumentem do stwierdzenia, że „proces kijowski wogóle nie dotyczył uczonych i inteligentów, lecz zwykłych szpiegów, którzy pracowali dla polskiego sztabu generalnego, a więc pośrednio i dla Francji".

Teatr Narodowy w Warszawie.

Zniszczony przed kilku laty ogniem warszawski Teatr Rozmaitości jest już niemal kompletnie odbudowany i będzie nosił nazwę teatru „Narodowego". Urządzenie jego jest imponujące. Naprost widowni znajduje się okrągła scena — olbrzymia akustyczna muszla. Wysokość sceny wynosi dwa piętra. Tyleż miejsca — pod sceną wgłąb. Scena obrotowa w ciągu minuty dokonać może pełnego obrotu. Może być uniesioną o dwa metry wzwyż i o tyleż opuszczona wgłąb. W „horyzont" wmurowano 240 „gwiazd", mogących dać pełną iluzję gwieździstego nieba. Nad stropem zwisa olbrzymia machina, jakiej żaden teatr europejski jeszcze nie posiada. Składa się ona z 38 reflektorów, dzięki którym można uzyskać wszelkie kombinacje barw i odcieni światła oraz odtworzyć do złudzenia naturalnie każdą porę dnia i nocy, wszelką pogodę, najrozmaitsze promienie, nawet tęczę. Jest specjalny prysznic do deszczu, zalewający całą scenę, a nie jak zazwyczaj dotychczas tylko część jej. Wreszcie jest maszyna, wytwarzająca parę, która, odpowiednio prześwietlana, da prawdziwe obłoki. Kontakty do wszystkich efektów i całego wogóle oświetlenia teatruześrodkowane są w jednej kabinie, zapełnionej od góry do dołu mnóstwem klamek, rączek, włączników i wyłączników.

Widownia, mieszcząca ogółem 1025 osób, zbudowana jest półkolem. Zawiera po cztery loże pierwszego piętra z każdej strony, oprócz tego proscenowa loża z prawej strony przeznaczona jest dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej, a także z lewej — dla p. prezydenta m. st. Warszawy. Nawprost sceny — balkon pierwszego piętra. Na drugiem piętrze amfiteatr, ewent. balkon II. piętra. Piętra podtrzymują kolumny koryntckie. Całość utrzymana w stylu renesansowym. Piękne malowidła plafonu i freski wykonał art.-malarz Otto. Foyer zupełnie przypominające salę balową w pałacu łazienkowskim. Ściany koloru chabrowego (jak i krzesła) będą upiększone deseniami pomysłu prof. Drabika i udekorowane portretami zasłużonych artystów.

Teatr Narodowy otwarty będzie we wrześniu.

Z ruchu Ch. Dem.

WIEC WE LWOWIE.

W niedzielę, dnia 6-go kwietnia b. r. odbył się wiec, zwołany przez Stronnictwo Chrześć. Demokracji w sali Teatru Małego we Lwowie. Wiec zagaił prezes Rady Głównej Chrześć. Zw. Zawod. p. Dr. Danielski i następnie wiecowi przewodniczył. Po rzeczowem sprawozdaniu politycznem o sanacji skarbu p. senatora Thulliego, p. poseł Dolanowicz oświetlił wyczerpująco stanowisko Chrześć. Dem. w sprawie sanacji skarbu i odnośnie do sprawiedliwej obrony rzesz pracujących na terenie sejmowym. Następnie wywiązała się dyskusja nad dwoma sprawozdaniami, po której na wniosek Ks. Dr. Szydelskiego, uchwalono jednogłośnie, wśród niemilknących oklasków, rezolucję wyrażającą hołd i uznanie obecnemu rządowi p. Grabskiego, za pomyślne prowadzenie sanacji skarbu i drugą rezolucję, żądającą od rządu ostatecznego przeprowadzenia redukcji szynków.

Dodać należy, że w tym samym dniu odbywał się wiec, zwołany przez t. zw. „Chrz. Związek Jedności Nar.", organizacji, wyłonionej na czas wyborów ostatnich, dziś już nie istniejącej, a której firmy Nar. Dem. we Lwowie nadużywa do swojej pracy partyjnej. Wiec w sali Teatru Małego stwierdza, że Chrześcijańska Demokracja idzie na gruncie lwowskim samodzielnie, że wobec tego zebrania „Chrz. Zw. Jedn. nar." wprowadzają zamieszanie w życie polityczne.

Z POLSKI I ZE SWIATA.

Straszny pożar w Łodzi.

Wczoraj około godziny 5-tej nad ranem zauważył jeden z robotników wielkiej przędzalni Angersteina w Łodzi płomienie wydobywające się z tej fabryki. Zaalarmowano niezwłocznie straż ogniową i policję. Zjechały się wszystkie straże ogniowe w liczbie 14-tu. Zanim jednak przybyły, pożar opanował całe piętro, gdzie były większe zapasy bawełny. Dowódca 4-go oddziału straży ogniowej, Wawrzyniec Kamiński, w towarzystwie strażaków Ludwika Bogusza i Klemensa Wasserlinga, dostał się na I-sze piętro. Po chwili załamał się sufit II-go piętra i padając, złamał strop piętra, na którem znajdowali się strażacy, odcinając im drogę. Strażacy Bogusz i Kamiński usiłowali wydostać się przez zakratowane okno, rozbijając je toporami. Zanim jednak zdołali dokonać tej pracy, objęły ich płomienie. Po długich poszukiwaniach, znaleziono zwęglone ich ciała. Oprócz nich zginęła w ogniu jeszcze jakaś kobieta i dziecko. — Straty materjalne wynoszą kilkaset tysięcy dolarów.

P. Toeplitz dla ofiar powodzi w Polsce.

Dyrektor Banco Commerciale Italiano, p. J. Toeplitz, nadesłał na ręce p. Grabskiego telegram, zawiadamiający go, iż bank ten przesłał do P. K. K. P. 100.000 lirów włoskich na rzecz ofiar powodzi, która dotknęła kraj polski. Za dar ten wyraził p. Grabski podziękowanie p. Toeplitzowi w drodze telegraficznej.

Macierz szkolna wileńska.

We wtorek rozpoczęły się w Wilnie obrady walnego zjazdu Polskiej Macierzy szkolnej Ziemi Wileńskiej przy udziale licznych delegatów z prowincji i Wilna. Zjazd powitali: Dr Węcławski w imieniu zarządu Polskiej Macierzy szkolnej w Wilnie, p. Olgierd Malinowski w im. władz administracyjnych, kurator Gąsiorowski w im. władz szkolnych, senator Adam w im. T. S. L., ks. Ludwiczak w im. Tow. Czytelń ludowych, dyr. Parczewski w im. Uniw. Stefana Batorego w Wilnie.

Choroba Stinnesa.

Z Berlina donoszą, że Hugo Stinnes, który przed kilku tygodniami musiał poddać się operacji, zachorował znów niebezpiecznie. Stan jego zdrowia ma być bardzo ciężki, niemal beznadziejny. Akcje przedsiębiorstw Stinnesa na wszystkich giełdach uległy spadkowi, ponieważ — według opinji powszechnej — niema człowieka, który zdolny byłby zastąpić Stinnesa.

Jak donoszą z Berlina **stan zdrowia Stinnesa wczoraj w godzinach popołudniowych był beznadziejny.**

NOWY DOCENT SOCJOLOGJI CHRZEŚĆ. NA UNIWERSYTECIE LWOWSKIM. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego zatwierdził uchwałę Rady wydziału teologicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, mocą której ksiądz Dr. Andrzej Mytkowicz został habilitowany jako docent socjologji chrześcijańskiej na tymże wydziale teologicznym.

TRZEJ HELJONIŚCI W TARNOWIE. We wtorek dnia 8 b. m. w sali Kasy Oszczędności wystąpili z autorecytacjami: Janusz Stępowski, Jerzy Ronard Bujański i Mieczysław Agatstein. Nowelistyczny wstęp wygłosił Janusz Stępowski. Licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała żywo bogaty program, na który złożyły się nowe utwory tych sympatycznych poetów młodego Krakowa.

SAMOBÓJSTWO RZEKOMEGO OFICERA W ZAKOPANEM. Odnośnie do notatki „Głosu Narodu" Nr. 61 z dnia 14 marca b. r., proszę o sprostowanie podanej tam wiadomości w tym kierunku: Jak wyjaśniły przeprowadzone przez miarodajne władze dochodzenia, żaden oficer W. P. w ubiegłym miesiącu nie zastrzelił się w Zakopanem, a wspomniany w notatce Nr. 61 denat, którym — jak okazało się z dochodzeń — był ś. p. Władysław Rajmund Jordan, nie był oficerem służby czynnej. — Dowódca Okr. Korp. Nr. V: Kuliński, gen. Dywizji.

P. A. T. PRZEDSIĘBIORSTWEM HANDLOWEM. Z Warszawy donoszą, że Rada ministrów postanowiła przekształcić Polską Ajencję Telegraficzną na przedsiębiorstwo państwowe, t. j. odrębną jednostkę gospodarczą, finansującą się na zasadach handlowych.

WYBORY DO RADY GM. W ŻYRARDOWIE. W ubiegłą niedzielę 6 b. m. odbyły się w Żyrardowie wybory do Rady gminnej z następującym wynikiem. **Komuniści zdobyli 7 mandatów**, P. P. S. — 5, lista narodowa — 6, N. P. R. — 3, Bund — 1.

WYMAGANIA KRAWCÓW WARSZAWSKICH. Urząd starszych zgromadzenia krawców w Warszawie wydał komunikat zawiadamiający, iż Związek pracowników nie zgadza się na zapłatę po 2,160.000 za godzinę, domagając się 2,500.000 za godzinę, czyli, przy 8-godzinnym dniu pracy, 20 miljonów dziennie. Wynosi to znacznie więcej, niż 150% płacy przedwojennej.

ŻEGLUGA POWIETRZNA WARSZAWA—SANDOMIERZ. Z dniem 10 b. m. otwartą zostanie linja żeglugi powietrznej Warszawa—Puławy—Sandomierz.

STRAJK ZECERÓW W BUDAPESZCIE, trwający od kilku dni, ma przebieg ostry. Dzienniki nie wychodzą, z wyjątkiem oczywiście organu socjalistów. Mężowie zaufania strajkujących oświadczyli, że strajk nie może się skończyć przed uregulowaniem sprawy umów kollektywnych, przeciwko której występują przedsiębiorcy.

EPIDEMJA MALARJI NA SYBERJI. Z Moskwy nadeszła wiadomość, że epidemja malarji na Syberji w obecnym okresie znacznie się wzmogła. Podobno 10 procent ludności Syberji dotknięte jest tą chorobą.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady m. Krakowa odbędzie się we wtorek 15 b. m. Na porządku dziennym referat prez. m. Federowicza o sytuacji finansowej gminy, sprawozdanie aprowizacyjne wiceprez. Dra Wielgusa, zmiana statutu o uposażeniu pomocników biurowych i t. d.

Cennik na mięso i pieczywo.

Magistrat krakowski zawiadamia, że obowiązuje następujący cennik na mięso i pieczywo: 1 kg. mięsa wołowego odpowiednio do kl. I., II. i III.: **2.900 tys., 2.600 i 2.200 tys., cielęciny 1.900** (nie 2.900), 1.700 i 1.500, wieprzowiny 2.800 tys. Pieczywo: 1 kg. chleba jasnego 430 tys. 6 dkg. bułka gładka 55 tys., wiedeńska 3 dkg. 40 tys. W sklepach chleb droższy o 10 tys. na 1 kg., bułki o 2 tys. na sztuce.

Sprzedaż cukru.

Magistrat krakowski przydzielił część zapasów cukru z kontyngentu lutowego firmom: Gramatyka i Ryglicki na Małym Rynku, Bielaka przy ul. Franciszkańskiej, Kłosowskiego przy ul. Zwierzynieckiej i Spiechowicza przy ul. Grodzkiej celem

rozsprzedaży między ludność po cenie 2.000 tys. Mkp. za 1 kg. Jest to cena o 200 tys. Mkp. niższa od cen targowych.

KRONIKA KRAKOWSKA.

Walne Zebranie Ligi kat. na Nowejwsi.

Dnia 23 marca b. r. odbyło się w Nowej Wsi doroczne Walne Zgromadzenie parafjalnej Ligi katolickiej. Liczne zebranie zagaił prezes Ligi, p. **Ludwik Lazar**. Stwierdził on, że Liga powinna objąć wszystkich katolików parafji bez względu na ich przekonania polityczne. Niestety, jak dotąd, udział katolików w tut. Lidze parafjalnej jest dość słaby. Początek jednak bieżącego roku kalendarzowego zaznaczył się żywszą działalnością. Uzgodnieniem pracy różnych stowarzyszeń katolickich, znajdujących się w parafji, zajmuje się t. zw. Rada Ligi katolickiej świeżo założona.

Następnie p. radca Nycz, zdając sprawę z działalności Ligi, podał, że zarząd odbył w czasie od 24 czerwca 1923 r. dziesięć posiedzeń i urządził jedno ogólne zgromadzenie członków, że Liga liczyła z końcem ubiegłego roku 153 członków, a obecnie liczy ich 335. Wreszcie na zakończenie zwrócił się z gorącym apelem do obecnych, by ze względu na agitację antykatolicką w mieście (n. p. w okresie wypadków 6 listopada), poparli jak najusilniej prace Ligi katolickiej.

W dyskusji zawiadomił p. prezes Lazar, że w dniu 21 marca b. r. ukonstytuował się tymczasowy Zarząd djecezjalny Ligi, wybrawszy prezesem radcę sądowego, p. Schnaydra, a generalnym sekretarzem ks. kanonika Dra Korzonkiewicza. Wybrano delegatów do Zarządu okręgowego Ligi: ks. Kołodzieja, prez. Lazara i p. Nycza, zaś do komisji rewizyjnej ks. Niemkiewicza, dyrektora Olasa Szymona i p. Krasówne Zofję.

Po podniosłem przemówieniu ks. superjora Weissa, poświęconem humanitarnej działalności naszego Arcypasterza i wezwaniu do ofiar na rzecz R. K. B., udzielono zarządowi absolutorjum i zakończono zebranie. Po zebraniu zgłosiło swe przystąpienie do Ligi przeszło 20 osób z pośród obecnych.

Loterja na R. K. B.

Nieodwołalnie w niedzielę 13 b. m. o godz. 3 po południu w salach kasyna oficerskiego przy ul. Zyblikiewicza odbędzie się wielka loterja przeważnie spożywcza, urządzona przez Związek kolejarzy. Przygrywać będą dwie orkiestry kolejowe i mandolinistów „Espana". Zbiórka fantów na ukończeniu.

Przesłuchanie gen. Czikla i wojew. Gałeckiego.

Komisja sejmowa dla zbadania zajść listopadowych rozpatrywała wczoraj (drugi dzień z rzędu) materjały odnoszące się do tych wypadków. Dzień wczorajszy poświęcony był przesłuchiwaniu najważniejszych świadków, między innymi **gen. Czikla i b. wojewody Gałeckiego**. Ze względu na ścisłą poufność, zastrzeżoną dla prac komisyjnych, dotychczasowego wyniku ich podać nie możemy. W każdym razie — jak się dowiadujemy — **badania te nie wpłynęły dotychczas na zmianę śledztwa**, ograniczają się bowiem tylko do **stwierdzenia faktów** na podstawie będących do dyspozycji materjałów i zeznań świadków.

Z przebiegu dochodzeń spisywanem jest sprawozdanie, które będzie przedłożone Sejmowi. Jak dotychczas, w łonie komisji nie zaznaczyły się większe różnice — praca odbywa się zgodnie. W sobotę udaje się komisja do Tarnowa.

Krakowski oddział Tow. hygienicznego.

Dnia 9 b. m. odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie krak. oddziału warszawskiego Tow. hygienicznego. Zebraniu przewodniczył **ks. Masny**. Zgromadzenie zagaił Dr Janiszewski, przedstawiając opłakany stan sanitarny miasta i państwa, zarazem przedstawił zasady, jakich trzymać się zamierza Towarzystwo. Towarzystwo zajmie się popularyzacją i propagandą zasad hygieny, szczególniej wśród młodego pokolenia, a nadto rozpatrywać będzie projekty ustaw i rozporządzeń rządowych. Wkońcu Tow. pracować będzie nad stworzeniem pewnej opinji w sprawach hygieny. Wreszcie wybrano Wydział Tow., do którego wybrani zostali: dyr. Bier, prof. Ciechanowski, dyr. Dołżycki, dyr. Dudek, Dr Glaser, Dr Gołąb, Dr Polak, Dr Janiszewski, inż. Kłeczek, Dr Kunicki, ks. Kuznowicz, dyr. Momidłowski, Dr Pilecki, prof. Pokutyński, Dr Janik, Dr Lang, nacz. Pollman i Dr Sokołowska. Delegatami do Rady gł. w Warszawie są: doc. Dr Janiszewski i dyr. Momidłowski, zastępcami: dyr. Bier i ks. Kuznowicz.

Afera budowlana P. K. O.

Śledztwo policyjne w sprawie afery budowlanej P. K. O. prowadzone jest przez sędziego śledczego, jakoteż przez organa śledcze policji. Co do aresztowanego arch. Zarzeckiego, prowadzone są bardzo drobiazgowe dochodzenia, celem ustalenia prawdziwości pewnych zarzutów, głównie co do znalezienia w jego składach budowlanych **dwóch wozów żelaza**, zamówionego przez kontrolę budowy P. K. O. dla konstrukcji żelazo-betonowej. Komisja z generalnej kontroli budowy P. K. O. w Warszawie ukończyła badanie ksiąg, faktur, rachunków i stanu magazynów, a z polecenia czynników rządowych przedłożyła wyniki czynności rewizyjnych **oddziałowi Najwyższej Izby Kontroli Państwa w Krakowie**. Komisja warszawska stwierdziła jedynie kradzież cegieł w ilości dwudziestu kilku tysięcy sztuk, zaś śledztwo policyjne wykazuje kradzież bez porównania większej ilości cegieł, jakoteż innych materjałów budowlanych, jak cementu, wapna, papy, desek i t. d. Izba kontroli Państwa ukończy badanie wyników dochodzeń Komisji warszawskiej w kilku dniach.

Kraków, 11 kwietnia.

WIECZÓR KOŚCIUSZKOWSKI, który się odbył w ubiegłą sobotę w Sokole, zebrał tłumy młodzieży spragnionej widoku ćwiczeń fizycznych. Był to pierwszy od wskrzeszenia Polski wieczór patrjotyczny, urządzony przez „Sokół" w myśl dawnej tradycji Towarzystwa. Wieczór zainaugurował p. K. H. Rostworowski, poczem artystka teatru miejskiego p. Zofja Kopczewska porwała zebranych deklamacją „Przysięgi" Mączki i innych wierszy, wygłoszonych z taką siłą i entuzjazmem, że oklaskom nie było końca. W zawodach i ćwiczeniach odznaczyły się druhinie ogromną sprawnością, pomysłowością i wdziękiem oraz zespół nauczycielski Sokoła, którego występ oklaskiwany był gorąco i bez przerwy. Po rozdaniu nagród za zawody kościuszkowskie, wieczór zakończył się gremjalnem odśpiewaniem „Roty Konopnickiej" Wieczór urozmaicały świetne produkcje chóru męskiego pod kierunkiem dyrygenta chóru oratoryjnego oraz orkiestry Seminarjum męskiego, która z prawdziwem poświęceniem przygrywała do ćwiczeń fizycznych. Oby więcej takich zdrowe i krzepkie uczucia budzących występów!

KTO MOŻE WYKŁADAĆ W AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH. Aby módz Akademję sztuk pięknych w Krakowie poddać przepisom ustawy o szkołach akademickich, Rada ministrów uchwaliła wprowadzić zmiany niektórych przepisów powyższej ustawy. W myśl tego projektu w szkołach akademickich wykładać mogą w charakterze profesorów i docentów nietylko uczeni, lecz na wydziałach artystycznych również i artyści, którzy zaznaczyli się swoją pracą twórczą w dziedzinie sztuki.

WYSTAWA CERAMICZNA Ligi Pomocy przemysłowej w Krakowie od 25—31 maja skupia już przemysłowców i artystyczne garncarstwo całej Polski, z odległych nawet kresów pomorskich i litewskich. Na Zjazd ceramiczny zgłoszono szereg referatów, między innymi prof. Dra Rozena i p. Wandy Gajewskiej w aktualnych kwestjach ceramicznych. Wystawa retrospektywna w Muzeum Miejskiem przemysłowem w Krakowie gromadzi cenne zabytki.

WYPADKI LISTOPADOWE W SĄDZIE WOJSKOWYM. Jak się dowiadujemy, rozprawa w sądzie wojskowym o zajścia z 6-go listopada toczyć się będzie pod przew. pułk. k. s. Dra Szafrańskiego. Oskarżać będzie prok. podpłk. Wolff. Na rozprawę, która odbędzie się w połowie maja, zgłosiło przybycie kilkunastu sprawozdawców pism warszawskich i prowincjonalnych.

Z POBYTU DYGNITARZA SOWIECKIEGO W KRAKOWIE. Komisarz bolszewicki Fürstenberg-Hanecki przybyły do Krakowa celem odszukania reszty pamiątek po Leninie, znalazł akty odnoszące się do jego pobytu w Krakowie i Poroninie oraz różne prywatne zapiski. P. Fürstenberg wyjechał z Krakowa wczoraj wieczór.

ROBOTY NAD ODKOPANIEM WEJŚCIA DO PIWNICY ŚWIDNICKIEJ nie dały rezultatu, gdyż jak się okazało, piwnica ratuszowa jest zupełnie zasypana rumowiskiem. Wobec tego podjęte będą rozkopy w dwóch innych miejscach Rynku, a to w odległości 12 m. od wieży ratuszowej prostopadle ku linji A-B, oraz w odległości 10 m. od wieży ratuszowej prostopadle ku Sukiennicom. Aby uniknąć wielkich rozkopów, kopane będą niewielkie otwory w kształcie studzień.

ROZLICZANIA KOMORNEGO. Według dotychczasowej ustawy o ochronie lokatorów, jak również według nowej ustawy, mają właściciele realności rozliczać wydatki z domu procentowo, w stosunku do podstawowego komornego (z 1914. roku). Celem ułatwienia właścicielom tego rozliczenia, wydaliśmy odpowiednie pouczenie o sposobie rozliczania tych wydatków, wraz z praktycznym przykładem.

W biurze Tow. kat. właścicieli realności w Krakowie udziela się członkom, którzy wkładkę uiszczą, wszelkich informacji i porad prawnych w sprawach, dotyczących własności realnej, również układa się fasje podatkowe.

JAK WYSZEDŁ „PROLETARJAT" NA DOSTAWACH ŻYDOWSKICH. Firma żydowska Henryk Löwi w Podgórzu, dostarczyła konsumowi „Proletarjat" 100 kg. rakę masła. Ponieważ masło miało wygląd podejrzany, „Proletarjat" wysłał próbkę do zbadania miejskiej pracowni chemicznej, która stwierdziła 30% zawartość ziemniaków tłuczonych w dostawie p. Löwiego. Sprawę skierowano do prokuratorji.

HAZARD KARCIANY. W ostatnich czasach policja stwierdziła, że w lokalach publicznych w Krakowie, jakoteż klubach towarzyskich uprawiany jest na wielką skalę hazard karciany. — W jednym z takich klubów w Rynku gł. przegrał pewien kupiec z Krakowa 4 miljardy marek. Akta w tej sprawie przesłano prokuraturze.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z KAT. ZW. POLEK. W sobotę 12 b. m. o godz. 5 po południu w Czytelni Kat. Związku Polek, Szczepańska 5, odbędzie się zebranie członków z odczytem ks. Davida o J. E. Kard. Mercier. — Wstęp wolny.

ŚWIĘTO WIOSNY, POEZJI, SŁOŃCA, WINA I KOBIETY. Wieczór autorski Edmunda Biedera odbędzie się w sobotę 12 b. m. w teatrze „Bagatela" przy współudziale najwybitniejszych sił recytatorskich. Recytują pp.: Irena Kastory, Hanka Parysiewicz, Stefan Wodzicki, artyści „Bagateli": Tadeusz Frenkiel, Leopold Zbucki, Eugenjusz Solarski, ponadto bierze udział prof. Bolesław Kopystyński, i prof. Stanisław Nycz. Wieczór poprzedzi słowo wstępne prof. Dra Michała Szyszki.

POSIEDZENIE ZARZĄDU OKRĘGOWEGO Stronnictwa Ch. D. m. Krakowa odbędzie się jutro (w sobotę) o godz. 7 wieczorem w Sekretarjacie Domu Związkowego przy ul. Potockiego 11.

WYKŁAD DLA MŁODZIEŻY. Staraniem Koła nauk.-wych. przy gimnaz. św. Jacka w Krakowie, odbędzie się w sali Muzeum Przemysłowego (Smoleńsk 9) w sobotę 12 b. m. o godz. 6 wieczorem wykład prof. L. Skoczylasa p. t.: „Renesans religijny" (Mistycyzm naszych wieszczów)".

Komunikaty teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO komunikują: W sobotę premiera pełnej efektownych scen sztuki Bissona: „Pani X" z p. Bednarzewską w roli głównej. Reżyseruje p. Piekarski. Premiera „Medei" Eurypidesa, z p. Wysocką w roli tytułowej, odbędzie się w sobotę po Świętach (26 b. m.).

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.

Piątek: „Kościuszko pod Racławicami".
Sobota: (Premiera) „Pani X" Aleks. Bissona.
Niedziela: Po poł. „Świerszcz za kominem", wieczorem „Pani X".

Repertuar Operetki.

Piątek: „Madame Pompadour".
Sobota: „Madame Pompadour".
Niedziela: Po południu „Katja tancerka", wieczorem „Madame Pompadour".

Repertuar „Bagateli".

Piątek: „Profesor Klenow".
Sobota: Po poł. „Przyjaciółka pana ministra", wieczorem „Profesor Klenow"; o godz. 11 wiecz. Wieczór autorski Edmunda Biedera.
Niedziela: O godz. 11 rano „Tęczowa szatka"; po południu „Przyjaciółka pana ministra"; wieczorem VII Rewja cenzuralna.

Repertuar koncertowy.

Niedziela 13 b. m.: XXI Poranek symfoniczny (dyrygent J. Śliwiński).
Poniedziałek 14 b. m.: Henryk Marteau, skrzypek.

Repertuar kinoteatrów.

UCIECHA: Liljana Gisch w dramacie „Dom ...eni", sześć aktów. Mary Pickford w komedji „Kuchareczka", 5 aktów, program podwójny.

WANDA: „Między dwiema kobietami".

SZTUKA: „Grobowiec Królowej Nilu".

NOWOŚCI: „Oskarżam Cię Kobieto".

ZACHĘTA: „Chórzystka z Eldorado", dramat w 6 aktach.

PROMIEŃ: „Wbrew Allahowi", dramat w 6-u aktach.

REDUTA: „Tajemnica Nalewek", dramat awanturniczy z życia żydowskiego w Warszawie. Film polski. Poza tem arcywesoła komedja.

TELEGRAMY.

Senat o ustawie wojskowej.

Ustawę o powszechnym obowiązku służbowym referował na środowem posiedzeniu Senatu — sen. Biały. Ustawa przewiduje wyłącznie służbę wojskową mężczyzn. Komisja senacka wprowadziła poprawkę, w myśl której **dopuszcza się kobiety do służby ochotniczej.** Ponieważ do pierwszej **obrony naszych granic, zdaniem fachowców, koniecznych jest 30 dywizyj czyli około 300.000 ludzi, zaś pobór roczny daje tylko 150.000 ludzi, wynika więc, że musimy mieć służbę dwuletnią.** Mowca prosi o przyjęcie dwóch rezolucyj: jedna domaga się **zaliczenia ochotnikom z roku 1920 całego czasu tej służby do służby w wojsku stałem, albo też odpowiedniego skrócenia ćwiczeń;** druga zaś domaga się przedewszystkiem **projektu ustawy o przysposobieniu wojskowem kobiet.**

Następnie zabrał głos min. spraw wojskowych **Sikorski** przyjmując do wiadomości zarówno rezolucje, jak i poprawki i stwierdzając, że **nie naruszą** one zasadniczych linji ustawy. Rozpoczęła się następnie dyskusja, której dalszy ciąg — dziś w piątek.

Z Rady ministrów.

Sprzedaż gruntów państw. — Pobór pierwszej raty podatku majątkowego. — Zmiany w ustawie o szkołach akademickich.

Warszawa. (PAT.). Rada ministrów na onegdajszem posiedzeniu powzięła m. in. następujące uchwały: wniosek ministra spraw wewn. o zatwierdzenie **statutu Tow. urzędników pocztowych i telegraficznych z wyższem wykształceniem,** projekt ustawy **o upoważnieniu rządu do wydawania przepisów o wykonaniu kary śmierci,** projekt ustawy **o sprzedaży niektórych gruntów państwowych,** projekt rozporządzenia prezydenta Rzpltej **o poborze pierwszej raty podatku majątkowego i przekazaniu czynności obliczeniowych tej raty komisjom szacunkowym,** projekt ustawy **o zmianie niektórych przepisów ustawy z 13 lipca 1922 r. o szkołach akademickich** oraz rozporządzenie o ustanowieniu **komisji lekarskiej** dla funkcjonarjuszy państwowych **oraz wojskowo-lekarskiej dla zawodowych wojskowych,** projekt rozp. prezydenta Rzpltej **o statucie Polskiej Ajencji Telegraficznej,** rozporządzenie w sprawie specjalnego dodatku w guldenach gdańskich dla funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych zawodowych, pełniących służbę na obszarze wolnego miasta Gdańska.

Rozwydrzenie hakatystów bydgoskich.

Poznań. (AW.). „Kurjer poznański" donosi z Bydgoszczy, że wczoraj po południu gromada **Niemców hakatystów wtargnęła do opieczętowanego lokalu Deutschtumsbundu, zerwała pieczęcie poczem opanowała lokal i rozgościła się w nim.** Jako inicjatora tej afery podają posła ze zjednoczenia niemieckiego w sejmie p. Graebe, który **nawiał do wtargnięcia do lokalu i oświadczył, że odpowiedzialność za to bierze na siebie.**

Wiadomości gospodarcze.

FRANK ZŁOTY DLA WYMIARU PODATKU PRZEMYSŁOWEGO.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 31 **marca b. r. przeciętna wartość** franka złotego za **miesiąc marzec ustalona została** na 1,800.000 mk. **Płatnicy podatku przemysłowego obowiązani** do wpłat miesięcznych, winni przeliczyć obroty osiągnięte w marcu 1924 r. na franki złote według powyżej podanej przeciętnej wartości i od tak ustalonego obrotu obliczyć przypadający podatek i dodatki na rzecz związków samorządowych we frankach złotych.

WPŁYW PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Do dnia 6 b. m. na poczet podatku majątkowego z 2-giej zaliczki wpłynęło do kas skarbowych bez wpływu za zboże, zadeklarowane na wywóz i bez weksli przemysłowych **87.212.979 fr. zł.**

Od 31 marca do 8 kwietnia wpłynęło do kas skarbowych **8,424.103 fr. zł.** Wobec tego, że na kwiecień preliminowano wpływ w sumie **13,000.000 fr. zł.**, dotychczasowe rezultaty uprawniają do wniosku, że podobnie jak w marcu, tak i w tym miesiącu oczekiwać można znacznej przewyżki. **Jest to więc pocieszający objaw.**

W SPRAWIE SYNDYKATU BANKOWEGO DLA LOMBARDU AKCJI.

Nieustanny spadek akcji, wywołujący zrozumiałe zaniepokojenie, przedewszystkiem w kołach bankowych, spowodował warszawskie banki do wysunięcia ciekawego projektu, naśladowanego zresztą na wzorze wiedeńskim. Aby ułatwić szerokim sferom akcjonarjuszy zdobycie gotówki, bez konieczności sprzedaży akcji, planowane jest utworzenie syndykatu bankowego, któryby akcjonarjuszom umożliwił lombardowanie akcji na rzekomo dogodnych warunkach. Ponieważ tego rodzaju akcja wymaga w dzisiejszych warunkach pokaźnych sum, których nasze banki wcale nie mają, przeto liczy się na pomoc rządu, która **w istocie będzie sfinansowaniem całej tej imprezy.**

Jest to oczywiście tylko pium desiderium pewnych sfer, aby choć w ten sposób i naturalnie cudzym kosztem coś w tych ciężkich czasach dla spekulacji, zarobić.

Rzekome bowiem dogodne warunki będą się przedstawiały w ten sposób, że efektywnie wypłacać się będzie lombardującemu tylko jedną czwartą część wartości zastawionych akcji, przy równoczesnem liczeniu zwykłych procentów. Jakie do tego projektu zajmie stanowisko rząd, nie wiadomo, ale przypuszczać należy, że rząd nie zechce popierać spekulacji, a po drugie, może na coś innego skuteczniej użyć swych nadwyżek wpływów podatkowych, jak na tego rodzaju wątpliwej wartości cele. m.

TERMIN DO SKŁADANIA ZEZNAŃ DO PODATKU DOCHODOWEGO upływa dnia 28 b. m. Dotychczasowe stopy podatku dochodowego zostały o 20% podwyższone. Wraz ze złożeniem zeznania do podatku dochodowego musi płatnik obliczyć przypadający na niego podatek i w całości (nie, jak w zeszłym roku, w połowie) go zapłacić i dowód uskutecznienia zapłaty w oryginale lub odpisie, przez płatnika podpisanym, dołączyć do zeznania. Podatek płaci się zwaloryzowany. Minimum egzystencji wynosi 1378 fr. zł. Czyj dochód w 1923 r. nie przenosił kwoty 1378 fr. zł., ten nie jest obowiązany do płacenia podatku dochodowego. Odsetki zwłoki wynoszą obecnie 17% miesięcznie i liczą się od dnia zwłoki, a nie, jak dotąd, po dniach 14-tu.

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 10. b. m.

Waluty i czeki.	
Dolar	9,420.000
Korona austr. . .	132
Lir	—
Korona czeska	277.000
Frank franc. .	—
N. Jork	9,350.000
Londyn . . .	—
Zurych	1,655.000 — 1,658.000
Paryż	575.000
Medjolan . . .	—
Wiedeń . . .	133·75
Praga	278.500
Bruksella . . .	—

SŁABA TENDENCJA NA GIEŁDZIE KRAKOWSKIEJ. Dzisiejsze zebranie giełdowe podobnie jak wczorajsze, cechowało się słabą tendencją przy stosunkowo nielicznych obrotach. Zdaje się, że ostatnia baisse'a doprowadziła akcje do najniższego poziomu, bo mało prawdopodobnem się wydaje by akcje mogły spaść jeszcze niżej. Innem jest pytanie czy wnet pójdą do góry, a odpowiedź na nie zdaje się wypadać w sensie przeczącym. W każdym razie dzień dzisiejszy przyniósł znaczną zniżkę zwłaszcza papierów arbitrażowych, na co niewątpliwie wpłynął słaby nastrój giełdy warszawskiej.

W walutach sytuacja bez zmiany.

Pogiełdzie bardzo słabe, większość papierów tylko w towarze.

Pogiełdzie: Jaworzno drobne 96500—95000, 100 sztuk 89000, ult kwietnia 96500, Gazy łączne 112000 towar, Len 4800, Lokomotywy 1700 tow., Węglówki 100—82, N. Krosno 1650—1750, Nobel 6100.

AKCJE:

	w tysiącach marek polskich			
Akcje bankowe:	[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polski B Przemysłowy	1400	1600	1500	1700
Bank Małopolski . . .	2200	2400	2300	
Ziemski Bank Kredyt.	500	550	575	575
Powsz. Bank Kredyt. .	250	300	270	
Bank Komercjalny . .	425	475		
„ Zw. Sp. Zarob. .	19000	22000	21000	20000
Tow. handlowe				
P. T. H.	1350	1450	1405	1550
„Impex"	90	110	95	100
„Pharma"	2600	2830	2750	2775
„Polski Gleb"	675	725	700	
Żegluga Polska	425	475		465
Tow. przemysł.				
Zieleniewski	37000	39000	37750	33400
H. Cegielski, ...	1800	2000	1900	2100
Parowozy, ...	1200	1400	1325	
„Autemeter"	1800	2300		
„Trzebinia" żel.	2300	2500	2400	2625
„Pocisk" zakł. amunicyj.				
„Górka" cement	32000	34000	33000	65750
Sierszańskie Górn. . .	17000	18000	17250	18500
„Tepege"	8500	9000	8900	9000
Gazy ziemne				
Polska Nafta	1700	1900	1775	1900
„Pokucie"	1700	1900	1820	
„Oikos"	18000	15000	14500	
„Pezet"	925	975	950	1025
„Strug"	5750	6250	6000	6250
Syndykat Koszykarski				
„Ryngraf"				
Trzebinia tłuszcze . .	14500	15500	15000	
„Teropol"	250	300		
„Krakus"	3000	3200	3100	3350
Chodorów	16500	17500	17000	17800
A. Piasecki	2900	3100	2950	3050
Ćmielów	2600	2800	2700	2750
Elektrownia. Siersza .	900	1200	1100	1125
S. W. Niemojowski . .	2000	2200	2075	2300
P. Zakłady Garbarskie	19000	21000	20000	

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary 9350—9300, frank złoty 1800, frank. franc. 565, pożyczka złota 14.000, bony złotowe 1350—1400, miljonówka 1025—1075—1050, pożyczka dolarowa 4940.

Czeki: Belgja 486—483¹/₂, Holandja 3490—3467 i pół, Londyn 40.600—40.350, Nowy Jork 9350—9300, Paryż 573 i pół do 568 i pół, Praga 277.900—268.800, Szwajcarja 1645—1635, Wiedeń 132.10—131, Włochy 418—415.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Holandja 212 i pół, Nowy Jork 569 i pół, Londyn 24.69, Paryż 34.65, Medjolan 25.35, Praga 16.87 i pół, Budapeszt 00080, Bukareszt 3.—, Belgrad 7.10, Sofja 415, Warszawa —, Wiedeń 00079 i pół.

Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie przekaz na Warszawę —, przekaz na Berlin 00123—00125 za 1 biljon.

Ruch wydawniczy.

Książki Ciekawe, które stanowią już pokaźną bibljotekę dobrej beletrystyki polskiej i obcej, w dwóch ostatnich tomach (tom 59 i 60) przyniosły bardzo szczęśliwie dobrane utwory Junoszy Szaniawskiego powieść z życia warszawskiego p. t.: „Pająki" oraz Heleny Filochowskiej „Historję jednej nocy". W obu tych dziełach odsłaniają się dwa światy nietylko fabularne, ale i literackie.

Junosza, przedstawiciel starszego pokolenia powieściopisarzy polskich, daje utwór, mający wszystkie cechy tego okresu literatury naszej, która u schyłku XIX wieku była strawą czytelniczą. Filochowska, pełna błyskotliwego stylu i wyrazistych obrazów, zmienia jak w kalejdoskopie przeżycia bohaterów na utwór nowoczesny.

W najbliższych tomach „Książki Ciekawe" przyniosą: powieść nowego członka Akademji francuskiej Estonnie p. t. „Rozbitek", Jana Zyznowskiego powieść p. t. „Być albo nie być" i Kornela Makuszyńskiego nową serję — jak zawsze arcyzabawnych opowiadań.

EMIL RASMUSSEN, jeden z najgłośniejszych pisarzy w Europie, jest dotychczas zupełnie nieznany w Polsce, choć w swoim dorobku literackim liczy kilka powieści osnutych na tle życia polskiego. Dopiero obecnie najgłośniejsza z nich „Polska krew" ukazała się w przekładzie polskim, dokonanym przez Romana Łowczyńskiego. Autor, gorący wielbiciel Polski, przebywał bezpośrednio przed wybuchem wojny i w czasie wojny u swych szczerych polskich przyjaciół i obserwował dokładnie życie wszystkich sfer. Autopsja autora była trafna. Na pierwszy plan wybija się wyraźnie tendencja autora, że atawistyczne skłonności szlachty polskiej przeżyły się i ustąpiły miejsca młodej, niezależnej, demokratycznej duszy polskiej. Z zatęchłej, tradycyjnej i rasowej atmosfery wybuja niespodzianie opozycyjny duch polskiego dziecka, uosabiający w myślach i dążnościach prawdziwie „polską krew". — Skład główny powieści Rasmussena w „Książnicy Polskiej".

Mały fejleton.

Rakieta na księżyc.

Z początkiem lata prof. Robert Goddard, profesor fizyki w Clark University Worcester, Mass, w Stanach Zjednoczonych — zamierza wypuścić olbrzymią rakietę stalową która ma dotrzeć na księżyc.

Wiadomość ta brzmi zupełnie po „amerykańsku", jednakowoż prof. Goddard nie jest fantastą, ani półgłówkiem, lecz człowiekiem nauki, a jego doświadczenia z rakietami, zostały aprobowane przez fizyków-rzeczoznawców w instytucie Smithsona oraz przez amerykańskie „Towarzystwo dla postępu nauki".

Pocisk-rakieta skonstruowany przez prof. Goddarda, ma być wystrzelony z taką chyżością i siłą, iżby w ciągu kilku sekund przebył sferę ciążenia, rozciągającą się na około 100 mil angielskich ponad ziemią. Chyżość w pierwszej sekundzie wyniesie 7 angielskich mil, następnie, gdy rakieta dostanie się w górne sfery bezpowietrzne i pocznie ulegnie sile przyciągania ze strony księżyca, przelatywać będzie przestwór z domniemaną chyżością 5000 mil na godzinę, tak, iż w ciągu dwóch dni może spaść na powierzchnię księżyca.

Rakieta ta sporządzona została z lekkiej stali, w formie wąskiego cygara i waży 15 funtów. Nie zostanie ona wystrzelona z żadnej armaty, lecz popędzi w górę pod wpływem eksplozji wewnętrznego ładunku nitrocellulozy, wyrzucając gaz z wielką chyżością. Specjalny opatentowany przyrząd, stanowiący tajemnicę wynalazcy, będzie powodował coraz wybuchy nitrocellulozy i dzięki tym kolejnym wybuchom rakieta coraz wyżej będzie wyrzucana. Przebywszy zaś raz atmosferę ziemską, rakieta dostanie się w przestwór próżny, albo — jak prof. Goddard przypuszcza — wypełniony niezmiernie rozrzedzoną atmosferą — i ta okoliczność uchroni pocisk przed nadmiernem rozgrzaniem się skutkiem tarcia.

Wielu krytyków zarzuca pomysłowi prof. Goddarda, że jest niewykonalny, bo ziemia i księżyc poruszają się w odmiennych kierunkach i rakieta może zgubić się w przestworzu. Prof. Goddard zamierza temu niebezpieczeństwu zabłąkania się rakiety w przestworzu zaradzić przez użycie aparatu, opartego na właściwości selenu, który pod wpływem światła staje się dobrym przewodnikiem elektryczności i może w połączeniu z odpowiednim przyrządem utrzymać właściwy kierunek rakiety. Takie przyrządy były już stosowane przy torpedach i aeroplanach, wysłanych bez kierownika).

Ba — na tem nie kończą się jednak jeszcze plany prof. Goddarda! Jeżeli pierwsze próby z małemi rakietami wypadną pomyślnie, profesor Goddard zamierza skonstruować rakietę olbrzymią, o ścianach grubych, zabezpieczonych przed działaniem gorąca i zimna, w której możnaby umieścić podróżników na księżyc! Sławna powieść Juljusza Vernego znalazłaby w ten sposób swą realizację... Amerykański rysownik wykonał już według planów prof. Goddarda obraz takiej rakiety olbrzymiej, umieszczonej na dachu jednego z nowojorskich drapaczy niebios, gotowej do odlotu w przestwór gwiaździsty. Amerykańska gazeta „Sunday Pichures", która też podaje ów rysunek, przypuszcza, że nie brak uczonych, którzyby zaryzykowali podróż do księżyca w kabinie stalowej rakiety. Pozwolimy sobie jednak o tem wątpić...

MIECZYSŁAW SMOLARSKI.

UCZTA BALTAZARA.

73 **Powieść współczesna.**

— Ach nie! Czyż to byłoby sztuką! Spowiedź z tego, co w chwili tworzenia czuje się naprawdę, nie jest godna prawdziwego artyzmu. Przelewałem w mych powieściach łzy, gdy śmiałem się w życiu, morduję dziś Baltazara, gdy kocham się w Marji, gdyż człowiek, który znalazł się w ciemnościach, nie opowie o nich nic ciekawego, a blask słońca ocenia się najlepiej z izby piwnicznej. Zdaje mi się, iż dopiero, gdy nauczyłem się na życie potrzeć się przez kontrasty, wówczas dopiero dowiedziałem się, co to jest być twórcą. Rozumiesz to Emmanuelo?

— Rozumiem — odpowiedziała bez przekonania niewiasta.

— Dlatego też, gdyby sąsiedzi moi nie wpadli w histerję, która jest choroba przykrą i złośliwą, to nastawilibyśmy gramofon, lecz nie na żadną bohaterską arję, ale na foxtrotta. W niefrasobliwych jego podrygach odnalazłbym cały tragizm ponurej śmierci Baltazara. O sztuko! Ślepy Milton opisał światła raju, Dante olśnił nas widokami piekła, gdyż był bardzo cnotliwy. Głuchy Beethoven układał najcudowniejsze symfonje, a niezręczny kot, który spadł na klawiaturę, poddał motyw do najcudowniejszego preludjum. O Emmanuelo! czemuż nie jestem potwornym zbrodniarzem! Byłbym wówczas pierwszym na świecie artystą, któryby odmalował wszystkie czary nieba. A może to zbyt poważne, co ja mówię?

— Nie słuchałam — odpowiedziała szczerze staruszka.

— Nie uważaj, nie uważaj dalej! Odpowiadaj tylko niekiedy tak lub nie, co ci się podoba. Muszę mówić i potrzebuję towarzysza. Czy myślisz — spytał nagle, — iż Rzeszotko nie daruje mi nigdy, gdy dowie się, że to ja jego postać wplątałem w swoją powieść?

— Tak — odrzekła służąca.

— Czy być może? — zaniepokoił się autor. Mówisz: tak, ja myślę, że nie. A czy sądzisz, że Marja wyjdzie za mnie za mąż?

— Nie — zabrzmiała odpowiedź, świadcząca o drzemce, nie w porę przerwanej.

— Co? Nie?... chodzi o Marję! zastanów się — zawołał, zrywając się Rymsza. Sądzisz, że ona nie przyjmie mieszkania, które jej wynająłem?

— Przyjmie, przyjmie... jeżeli chodzi o Marję.

— Zmartwiłaś mnie — westchnął autor rozdzierająco. — Telefonowałem przed chwilą, ale w mieszkaniu tem niema nikogo. Postarałem się tam o telefon i pokojową na wszelki wypadek. Pomówmy jednak o czem innem. Wszakże i tak nie zapomni nikt o tem, co dlań najważniejsze. Ty śpisz już, Emmanuelo, ale mnie to nic nie szkodzi. Może zresztą udajesz tylko, że śpisz? Tak zręcznie wyprowadziłaś w pole Damskiego! Wróćmy do przeszłości. — Dziś Pierz ma umrzeć, a zmartwychwstać ma Rymsza, gdy tylko uda mu się artystycznie, a wymyślnie uśmiercić Don Baltazara. Posłałem już zawiadomienie do Drabskiego, że występuję z policji. Nie będę już świecznikiem władzy, moknącym w błocie na ulicach. — Otóż, gdy Rymsza był szczery, prosty, odnoszący się poprostu ze swą miłością do ludzi, wówczas nikt na niego nie zwracał uwagi. — W twórczości swej nie miał motywu, który światem rządzi obecnie. Nie miał krzyku. Przysześł Pierz, który bawił się opinią, mówmy szczerze — tumanił ją poprostu. Pierz był konspiratorem, więc krzyczał tak długo, obnosząc swój czarny płaszcz i długie wąsy, aż Pierz począł rządzić i zaprotegował skromnego Rymszę. Emmanuelo!! zbudź się!

(Ciąg dalszy nastąpi).

DO DAWNYCH WYCHOWANEK
klasztoru Sióstr Klarysek w Starym Sączu.

Jedno z zabudowań naszego zakładu wychowawczego, tak zwana „Stara szkoła" grozi ruiną z powodu zniszczonego dachu. Jedna ubikacja jest już rozebrana. Mury jednak są zdrowe, chcemy tedy ratować budynek, co zresztą jest naszym obowiązkiem. — Lecz funduszu nie posiadamy żadnego — niema też nadziei uzyskania na to pomocy Rządu, wszak cała wypłacona pensja wynosi 300.000 Mk. rocznie razem na 30 zakonnic.

Zwracamy się więc z prośbą do P. T. Publiczności, a zwłaszcza do Was dawne Wychowanki nasze, któreście w murach tych przeżyły lata należące do najmilszych w życiu, o łaskawe dorzucanie cegiełek w postaci grosza potrzebnego na restaurację tego budynku, aby mógł znowu służyć celom wychowania młodzieży, względnie komoiktu. i aby klasztor mógł przyjmować pełną liczbę pensjonarek, teraz bowiem często musimy odmawiać zgłaszającym się, dla braku miejsca. Bóg Wam wynagrodzi Wasze ofiary. Zacne Panie, Panienki, a św. Kinga otoczy Was i Wasze Rodziny szczególną opieką.

Klasztor św. Kingi w Starym Sączu.

Staruszek
emeryt niezdolny do pracy z powodu ciężkiej piersiowej choroby uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracja „GŁOSU NARODU" pod „EMERYT".

Popierajmy przemysł ojczysty!

Z LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ w Krakowie

W maju odbędzie się Wystawa Ceramiczna od 25—31 maja i Zjazd Ceramiczny w dniu 29 maja 1924 r.

Od 1 maja odbędą się w Lidze dwumiesięczne kursy: 1) Kwieciarstwa kościelnego i artystycznego, 2) Galanterji koszykarskiej i rafjowej, 3) sześciomiesięczny kurs Zdobnictwa w drzewie, 4) od 5/VII jednomiesięczny kurs koszykarstwa i rafji wyłącznie dla nauczycielstwa.

LIGA POM. PRZ. poszukuje: a) zastępczyni kierowniczki szwalni. (ew. pokój mieszkalny) b) Kierowniczki wystawy i ekspedjentki jej.

Wszelkie zgłoszenia: LIGA P. P. Kraków, Grodzka 13. I p. od 9-1.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka